

***NOWY KONTEKST I SPÓR O TOŻSAMOŚĆ.  
Lubuskie Towarzystwo Naukowe  
w III i IV kadencji (1972-1980)***

**1. Nowy kontekst**

Proces narodzin szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze, formalnie zakończony przekształceniem Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Wyższą Szkołę Pedagogiczną, przyczynił się do powstania profesjonalizowanego środowiska naukowego. Tym samym amatorski sposób uprawiania nauki tracił wyraźnie na znaczeniu, zwłaszcza w tych dyscyplinach naukowych, które miały oparcie w prowadzonych tu kierunkach kształcenia. Jednocześnie w sposób niejako naturalny wymierają działające w Zielonej Górze substytuty szkolnictwa wyższego w postaci punktów konsultacyjnych szkół wyższych Poznania i Wrocławia. Te ogólne wyznaczniki nowego kontekstu działalności LTN posiadają również bardziej szczegółowe aspekty.

Pierwszy z nich to sposób kreowania kadry naukowej, który dokonał się w obu uczelniach odrębnie. I tak w WSiNż. środowisko budowano w dużej mierze w oparciu o profesjonalnych pracowników nauki, głównie samodzielnych, migrujących z innych ośrodków naukowych i posiadających już określoną pozycję w nauce oraz rozbudowane kontakty krajowe i zagraniczne. Z kolei w WSP wchodzący do tego środowiska, wywodzili się przede wszystkim z nieprofesjonalnych badaczy i nauczycieli od szkół podstawowych poczynając, a na Studium Nauczycielskim kończąc, którzy już, w głównej mierze dzięki LTN, zdołali uzyskać stopnie naukowe doktora.

Drugi względ wynika z wciąż nienasyconego zapotrzebowania na nowych pracowników oraz dążenia do uzyskiwania dalszych awansów naukowych przez już pracujących. Tendencje te wzmagane były przez nieprofesjonalnych badaczy, którzy uzyskanie stopnia naukowego wiąжали z nadzieją awansu do pracy w szkole wyższej a jak wiadomo, żadna z tych szkół nie miała prawa doktoryzowania, stąd LTN przypadła rola współdziałania z uczelniami spoza Zielonej Góry w zakresie opieki nad kształcącymi się pracownikami nauki.

Trzeci aspekt określony był faktem, że wiele dyscyplin naukowych nie miało oparcia w zapleczu naukowobadawczym zielonogórskich uczelni oraz rzeczywistym lub często urojonym zapotrzebowaniem władz województwa na wysoko kwalifikowane kadry pracowników, legitymujących się stopniami naukowymi. W tej materii LTN miało więc spełniać rolę swoistego mecenasa.

Następny aspekt wynikał stąd, że nie do końca interesy obu szkół wyższych i tworzących się środowisk naukowych były ze sobą pogodzone. Obejmowały

one zarówno sferę tzw. bazy, jak też swoistej konkurencyjności, niektórych paralelnie istniejących zespołów dydaktycznych (np. matematycy, nauki społeczne, niektóre nauki techniczne).

Wreszcie, kolejny i z pewnością nie ostatni względ zasadał się na upolitycznieniu oraz ideologizowaniu działalności i kokietowaniu ówczesnych władz, co bywało aż nadto widoczne w dokumentach poszczególnych Walnych Zjazdów Lubuskiego Towarzystwa Naukowego.

## 2. Spór o program

Nowy kontekst działalności Towarzystwa sprawił, że jak nigdy dotąd pytanie o kształt, a może przede wszystkim o przyszłość naukowego ruchu społecznego nabrało szczególnego znaczenia. Ów problem zdominował problematykę obrad III Walnego Zgromadzenia, które odbyło się w dniu 8 grudnia 1972 roku. W swoim wystąpieniu programowym ówczesny prezes Towarzystwa prof. Jan Wąsicki poddał pod rozważę zebranych taki oto dylemat:

*"Pragniemy z góry założyć, że współpraca między LTN a szkołami wyższymi może rozwijać się w sposób właściwy, przy zapewnieniu wzajemnej pomocy i tylko na zasadzie partnerstwa. Ta zasada gwarantować może jedynie rozwój całego środowiska naukowego na Ziemi Lubuskiej (...). Wzajemne więc zrozumienie zadań i celów, do jakich zmierzają szkoły wyższe województwa zielonogórskiego i Lubuskie Towarzystwo Naukowe, przyczyni się - jak sądzę - do dalszego rozwoju nauki, wzrostu aktywności badawczej (...). Podkreślam wspólność celów, bowiem przedkładanie partykularnych interesów szkół wyższych czy LTN mogłoby doprowadzić do nikomu niepotrzebnej rywalizacji, a w efekcie osłabienia tętna życia naukowego"<sup>1</sup>.*

Zarówno w cytowanym przemówieniu programowym prezesa, jak też w licznych, a niekiedy nawet burzliwych, wystąpieniach podczas dyskusji, następuje sprecyzowanie tego poglądu. Przez część członków partnerstwo Towarzystwa postrzegane było w sposób komplementarny i miało się ono zasadać na organizacyjnej pomocy w kształceniu kadr naukowych dla potrzeb szkół wyższych regionu oraz niektórych dyscyplin badawczych nie znajdujących swej reprezentacji w tym szkolnictwie. Inni zaś pojmowali rolę Towarzystwa na sposób autonomiczny, o wyspecjalizowanym i nastawionym na problematykę regionu elemencie systemu nauki w województwie.

W dwa lata później, bo na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe zwołanym z okazji 10-lecia utworzenia LTN, obserwuje się jakby polaryzację wspomnianych stanowisk. Przede wszystkim proces zdobywania stopni

---

<sup>1</sup> J. Wąsicki: *Przemówienie programowe na III Walnym Zjeździe LTN*, (w:) Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1964-1978. Pr. Zbior. pod red. A. Czarkowskiego i B. Maron. - Zielona Góra 1980, s.67.

naukowych w efekcie seminariów otwieranych w LTN powinien obejmować tylko te dyscypliny naukowe, których nie ma na istniejących uczelniach i których prowadzenia nie przewiduje się, przy czym podejmować należałoby problematykę uwzględniającą potrzeby województwa<sup>2</sup>.

Na kolejnym IV Walnym Zjeździe Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, który obradował w dniu 31 marca 1977 roku, jak i na poprzednich, pojawia się znów problem "*pierwszej zasady*" działania. I jak zwykle wiele miejsca podczas obrad zajęła kwestia kształcenia kadr. Na nim to zarysowały się dwa odmienne stanowiska. Jedno z nich sprowadzało się do tego, iż w kontekście istnienia dwóch szkół wyższych kształcenie to powinno być właśnie w nich zlokalizowane<sup>3</sup>. Z kolei drugie stanowisko zdefiniowane zostało przez prof. H. Szczegółę w taki oto sposób: "*(...) kształcenie kadry naukowej, przez co należy rozumieć organizację seminariów doktorskich w Zielonej Górze, przy współudziale profesorów i docentów pozyskanych do współpracy w Towarzystwie, pozostanie nadal, mimo stopniowego umacniania się miejscowych uczelni, jednym z głównych elementów pracy Towarzystwa*"<sup>4</sup>.

Opinię swoją uzasadniał faktem, że zielonogórskie środowisko naukowe wciąż nie jest samowystarczalne. Jak się wydaje, była to polemika z tezą referatu programowego prezesa prof. J. Wąsickiego o przeniesieniu preferencji LTN z seminariów prowadzonych przez członków LTN "*(...) nie tyle pracowników obydwu zielonogórskich uczelni, ile członków czy osoby pozostające poza tymi uczelniami*"<sup>5</sup>.

Niezależnie od przedstawionych tu, jakże często różniących się stanowisk, pomoc w kształceniu kadr stanowiła jedną z podstawowych zasad konsekwentnie realizowanych w LTN, choć jednocześnie nabiera coraz bardziej selektywnego charakteru, wynikającego z dokonującego się podziału ról między instytucjami naukowymi regionu. Obecne też były tendencje do dalszej rozbudowy funkcji Towarzystwa. W programowej praktyce czołowe miejsce zajmowała bowiem potrzeba kontaktów naukowych z innymi ośrodkami naukowymi kraju. W okresie do IV Walnego Zjazdu owe otwarcie na innych posiadało zdecydowanie instrumentalny charakter, chodziło bowiem o wsparcie naukowego awansu regionu. Po IV Walnym Zjeździe intensywniej rozwijają się procesy integracyjne przebiegające na przynajmniej trzech płaszczyznach. Doc. Wł. Korcz na IV Zjeździe tak mówił o znaczeniu kontaktów z pracownikami innych ośrodków: "*... chętnie wsłuchujemy się w głosy z dalekiego niekiedy świata (...). Oddychamy wówczas szerszą atmosferą,*

<sup>2</sup> J. Wąsicki: *Przemówienie na nadzwyczajnym Zjeździe LTN*, (w:) Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1964-1978. op. cit. s.81.

<sup>3</sup> M. Kisielewicz: *Wystąpienie na IV Walnym Zjeździe LTN*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis, Archiwum LTN, s.9.

<sup>4</sup> H. Szczegółę: *Wystąpienie na IV Walnym Zjeździe LTN*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit. s.24.

<sup>5</sup> J. Wąsicki: *Przemówienie programowe na IV Walnym Zjeździe LTN*. op. cit. s.87.

pozwalającą nam na widzenie spraw nie tylko wąsko regionalnych"<sup>6</sup>. Z kolei uchwała, jaka zapadła na tym Zjeździe mówiła, że "Towarzystwo tworzyć będzie warunki do wprowadzenia osiągnięć środowiska (zielonogórskiego - przyp. A.C.) w ogólnopolskie życie naukowe"<sup>7</sup>. Innymi słowy, jednym z celów, jakie stawiało sobie Towarzystwo, było stwarzanie możliwie wielu powiązań wciąż jeszcze kształtującego się środowiska naukowego z pozaregionalnym życiem naukowym.

Warto też zwrócić uwagę na inny aspekt omawianego tu rodzaju działalności, a mianowicie na tworzenie więzi wewnątrz samego środowiska. Służyć temu miała struktura organizacyjna wewnątrz Towarzystwa, które w swej codziennej pracy opierało się o komisje, zrzeszające osoby o podobnych zainteresowaniach. Lecz i w tej kwestii pierwotne założenia programowe musiały być rozszerzone. Przede wszystkim fakt powstania dwóch szkół wyższych w Zielonej Górze krył w sobie niebezpieczeństwo zamykania się środowisk naukowych w murach własnych uczelni i właśnie dlatego IV Zjazd uznał, iż jednym z podstawowych kroków Towarzystwa będzie "... tworzenie płaszczyzn współpracy dla identycznych lub pokrewnych dyscyplin naukowych występujących zarówno w Wyższej Szkole Pedagogicznej i w Wyższej Szkole Inżynierskiej"<sup>8</sup>. Na tym Zjeździe wskazane zostały nowe możliwości stymulowania integracyjnych funkcji Towarzystwa choćby w zakresie rozwijania merytorycznej i metodologicznej dyskusji naukowej, a prof. A. Kwilecki akcentował miejsce krytyki naukowej w ramach prac Towarzystwa<sup>9</sup>, co przecież posiadało niebagatelne znaczenie dla podnoszenia poziomu pracy naukowo-badawczej.

Podczas kolejnych Walnych Zjazdów rykoszetem wracał problem koordynacyjnej roli LTN, pozostawała ona jednak wciąż bardziej jako zawołanie. Wiele podejmowanych prac miało bowiem charakter wycinkowy i przyczynkarski, nierzadkie były przypadki dublowania problematyki, a co gorsza brak porównywania ze sobą osiągniętych rezultatów badawczych - po prostu nie podejmowano w tym zakresie skutecznych kroków. I stąd właśnie na III Zjeździe LTN prof. J. Wąsicki w wystąpieniu programowym podkreślał konieczność nawiązania współpracy z towarzystwami specjalistycznymi, a także innymi ośrodkami badawczonaukowymi, w tym regionalnymi. Z kolei dr A. Czarkowski mówił, że "... LTN winno spełniać rolę swoistej federacji towarzystw naukowych działających w regionie"<sup>10</sup>. Myśl owa kontynuowana

<sup>6</sup> W. Korcz: *Głos w dyskusji na IV Walnym Zjeździe*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit. s.30.

<sup>7</sup> *Uchwała III Walnego Zjazdu LTN*, (w:) Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1964-1978, op. cit. s.93-94.

<sup>8</sup> Tamże s.24.

<sup>9</sup> A. Kwilecki: *Wystąpienie na IV Walnym Zjeździe LTN*. Protokół op. cit. s.24.

<sup>10</sup> A. Czarkowski: *Wystąpienie na IV Walnym Zjeździe LTN*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit. s.24.

była również na IV Zjeździe, na którym prof. M. Kisielewicz stwierdził, że "... istnieje szansa połączenia naszej działalności z działalnością towarzystw specjalistycznych istniejących na terenie miasta i w obu uczelniach"<sup>11</sup>.

Jakkolwiek motyw wiązania nauki z praktyką społeczno-gospodarczą pozostawał na ogół w sferze pobożnych życzeń, szerszej refleksji poddany został on na IV Zjeździe i charakteryzował się wyraźnym odejściem od fasadowej formuły. Przede wszystkim zaakcentowana została przez prof. A. Kwileckiego konieczność przenoszenia wyników analiz naukowych uzyskanych nie tylko w ramach szkół wyższych i placówek naukowo-badawczych regionu, lecz i efektów innych ośrodków do działalności gospodarczej, a celem tego procesu, jak powiadał wymieniony Autor, jest "... wypełnianie luki między teorią naukową i jej osiągnięciami a praktyką"<sup>12</sup>. Owa zasada uszczegółowiona była w kilku wystąpieniach, m.in. dr M. Kopij podkreślał, iż Towarzystwo "... w dotychczasowej działalności nie osiągnęło zadowalających wyników wciągnięcia do prac praktyków w inicjowaniu badań z zakresu ekonomiki i gospodarki"<sup>13</sup>. Podniesione zostały więc dwa aspekty więzi nauki z praktyką. Jeden z nich polegał na inspiracyjnej roli praktyki w stosunku do nauki, zaś drugi formułował zadania nauki w sferze procesów decyzyjnych. Cytowany wyżej mówca, w związku z omawianą tu więzią, podniósł również niebłachy problem nowego widzenia badań regionalnych, które mogą wносить szereg interesujących wniosków do badań nad strukturą gospodarczą kraju<sup>14</sup>.

Zespół wspomnianych postulatów był stopniowo wdrażany do codziennej krzątaniny. Wyrażało się to m. in. w bilateralnych kontaktach LTN z innymi organizacjami naukowymi i podejmowaniu prób tworzenia wspólnego forum, w rozwoju współpracy ze szkolnictwem. Przeprowadzono obszerną kwerendę dotyczącą zainteresowań zielonogórskiego środowiska naukowego, jego udziału w pracach badawczych i wdrożeniowych zleczanych przez zakłady pracy regionu i odwrotnie - zbadano zainteresowania zakładów pracy podjęciem przez środowisko naukowe określonej problematyki badawczo-wdrożeniowej.

Warto też wspomnieć, że dopiero na IV Zjeździe w skład zasad programowych LTN wprowadzony został postulat zaspokojenia potrzeb w zakresie interdyscyplinarnych badań i kontaktów<sup>15</sup>. I choć w praktyce były one wcześniej realizowane, to jednak zintensyfikowały się one po roku 1977. W posiedzeniach komisji częściej niż poprzednio brali udział przedstawiciele

<sup>11</sup> M. Kisielewicz: op. cit.

<sup>12</sup> A. Kwilecki: op. cit.

<sup>13</sup> M. Kopij: *Wystąpienie na IV Walnym Zjeździe*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit. s.24

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> *Uchwała IV Walnego Zjazdu*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit. s.24.

innych dyscyplin. Pojawiły się próby organizowania interdyscyplinarnych seminariów metodologicznych. Rozszerzono zakres badań biomedycznych.

Można więc orzec, że działalność programową LTN w czasie III i IV kadencji znamionowało niespokojne poszukiwanie nowej tożsamości, mimo widma nadciągającego kryzysu gospodarczego i politycznego. I skoro LTN przetrwało 30 lat, to oznacza, że potrafiło działać z wyprzedzeniem.

### 3. Członkowie i ich działalność

W przeciwieństwie do innych organizacji społecznych, ogarnianych w latach siedemdziesiątych atrofią<sup>16</sup>, Lubuskie Towarzystwo Naukowe zdołało uchronić się w tym czasie przed ograniczeniem swej działalności. Jest to niemała zasługa jego członków, władz stowarzyszenia, jak również rozbudowanych aspiracji intelektualnych stosunkowo szerokich kręgów społecznych.

W okresie między Walnymi Zjazdami Towarzystwem kierowało Prezydium LTN, na czele którego nieprzerwanie od 1964 po 1980, stał prezes prof. Jan Wąsicki. W okresie III kadencji funkcję wiceprezesa pełnił prof. Hieronim Szczegółka, zaś funkcję sekretarza do dnia 29 lutego 1976 roku pełnił dr Jan Muszyński, a którego w dniu 1 marca 1976 roku zastąpił dr Andrzej Czarkowski, pozostający na tym stanowisku do dnia 31 stycznia 1980 roku.

Wśród członków Prezydium obu omawianych kadencji wyraźną przewagę mieli samodzielni pracownicy nauki. Podczas III kadencji w pracach tego organu LTN uczestniczyły cztery osoby wywodzące się z poznańskiego ośrodka naukowego, gdy tymczasem w następnej Prezydium zostało obsadzone wyłącznie przez zielonogórczan. Szczegółowsze dane dotyczące intensywności posiedzeń Prezydium zawiera załączone zestawienie. Jeśli podda się analizie problematykę, którą się ono interesowało, to stwierdzić należy, że najwięcej uwagi poświęcano zagadnieniom wydawniczym, przy czym w omawianych kadencjach występowała ona szczególnie licznie. Nieco mniej miejsca zajmowały sprawy organizacyjne. Obecne także były kwestie ogólnoprogramowe, a intensyfikacja uwagi na nich przypada na lata 1977-1980.

Z kolei działalność badawczo-naukowa należała do tego kręgu spraw, które nie zjawiały się zbyt często na porządku obrad Prezydium. Wynikało to z faktu, że plany badań, programy sesji naukowych były przedmiotem szczegółowych debat prowadzonych podczas posiedzeń komisji i wydziałów. Jeszcze rzadziej angażowały Prezydium sprawy natury finansowo-

---

<sup>16</sup> A. Czarkowski: *Źródła atrofii społeczno-kulturalnego ruchu regionalnego na przykładzie województwa zielonogórskiego*, (w:) *Regionalizm polski (przeszłość i teraźniejszość)*. Materiały i komunikaty konferencji naukowej 15-17 września 1989r. Wrocław-Zamek Książ, Ciechanów 1990, s.115 i nast.

gospodarczej, a najrzadziej oceniano na posiedzeniach działalność Towarzystwa.

Omawiając działalność Prezydium, nie sposób w tym miejscu pominąć jego koordynacyjnej i inicjatywnej funkcji. Ograniczyć się tu wypadnie tylko do nielicznych przykładów. I tak szczególną rolę odegrał ów naczelny organ LTN w zakresie koordynacji obchodów Roku Nauki Polskiej. Także pełniło ono rolę regionalnego koordynatora problemu węzłowego pn. *"Społeczeństwo polskie. Przemiany struktur społeczno-gospodarczych oraz świadomości społecznej i politycznej"* obejmującego łącznie 11 tematów. Inicjowano również szereg innych badań i wydawnictw.

Towarzystwo opierało swoją działalność głównie o swe ogniwa organizacyjne, a więc wydziały i komisje. Uchwalona na II Zjeździe struktura przetrwała tylko I kadencję. Na III Zjeździe prof. M. Kisielewicz<sup>17</sup> szeroko uzasadnił konieczność powołania IV Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Prezydium Towarzystwa na jednym ze swych posiedzeń zaakceptowało propozycję, a jej wnioskodawca został przewodniczącym nowo utworzonego Wydziału. W praktyce decyzja ta oznaczała podział dotychczasowego III Wydziału na dwie odrębne jednostki organizacyjne. Po trzecim Zjeździe LTN również ulegały zmianie dotychczasowe kierownictwa wydziałów. Przewodniczącym I Wydziału został prof. H. Szczegóła, II Wydziału - prof. S. Zajchowska, III Wydziału - prof. Z. Szafran. Nastąpiło też wówczas poszerzenie kompetencji wydziałów i komisji, o których to prezes prof. J. Wąsicki mówił następująco: *"... pragniemy na komisje i wydziały przerzucić część prac związanych z ustalaniem i opracowywaniem planów badawczych i to zarówno rocznych jak i perspektywicznych, ustalaniem planów wydawniczych, a wreszcie przyjmowaniem nowych członków, zatwierdzanych jedynie przez Prezydium"*<sup>18</sup>. Zapowiedź ta, z wyjątkiem działalności wydawniczej, została zrealizowana.

Atoli okazało się, że wprowadzenie podziału na cztery wydziały spełniał oczekiwania członków, jednakże zmniejszenie liczby komisji i podział ich na zespoły sprzyjały występowaniu czasem nawet sporych trudności, zwłaszcza tam, gdzie funkcjonowały wielodyscyplinowe komisje. Po prostu wprowadzony podział był zbyt formalny, zbiurokratyzowany i w konsekwencji obniżał aktywność niektórych zespołów, stanowiących poprzednio samodzielne komisje. Stąd po IV Zjeździe dokonano spłaszczenia struktury. Utrzymano podziały komisji na sekcje tylko wówczas, gdy obejmowały one jedną dyscyplinę nauki, a członkowie wyraźnie koncentrowali się wokół węższych problemów. W rezultacie w ramach I Wydziału Nauk Społecznych działało 12 komisji, II Wydział Nauk Przyrodniczych zrzeszał 3 komisje, III Wydział Nauk Technicznych opierał swą działalność o 3 komisje a w IV

<sup>17</sup> M. Kisielewicz: *Wystąpienie na III walnym Zjeździe LTN*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit. s.2.

<sup>18</sup> J. Wąsicki: *Przemówienie programowe na III Walnym Zjeździe*, op. cit.

Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii działały 3 komisje, z tym iż Komisja Matematyki podzielona została na 3 sekcje. Po tej ostatniej reorganizacji okazało się, że była na tyle trafna, iż przyczyniła się do wzrostu aktywności poszczególnych zespołów.

Odrębna kwestia wiąże się z problematyką członkostwa, przesądzającego o charakterze Towarzystwa. Niejednokrotnie bowiem zadawano sobie pytanie czy LTN powinno być organizacją o charakterze ekskluzywnym czy też inkluzywnym. Na to pytanie tak oto na III Walnym Zjeździe odpowiadał dr J. Muszyński<sup>19</sup>, ówczesny sekretarz LTN: *"spośród osób należących do Towarzystwa pewna ich część charakteryzowała się niską aktywnością zarówno w sferze organizacyjnej, jak i intelektualnej, stąd zachodzi konieczność przeprowadzenia weryfikacji członków, a także zaostrzenia kryteriów przyjęć do LTN"*. Daleko bardziej radykalny pogląd na tymże Zjeździe głosił prof. H. Szczegóła: *"... w LTN winni być ci, którzy aktualnie pracują naukowo i utrzymują z Towarzystwem stały kontakt. Liczba członków winna oscylować w granicach 220-250 osób - po pozbyciu się martwych dusz"*<sup>20</sup>. W rezultacie władze III kadencji przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję weryfikacyjną członków, skreślając ponad 100 osób, a jednocześnie zaostrzone zostały kryteria przyjęć i założono prowadzenie okresowych weryfikacji. W konsekwencji III kadencja zamykała się liczbą 281 członków, spośród których 39% posiadało stopnie i tytuły naukowe, a samodzielni pracownicy naukowci stanowili 22% ogółu członków. Kolejną akcję weryfikacyjną przeprowadzono w 1978 roku, skreślając z listy Towarzystwa dalszych 80 osób. Podobna akcja została przeprowadzona tuż przed V Zjazdem. W ostatecznym rozrachunku pod koniec IV kadencji liczba członków nieznacznie tylko przekroczyła 200 osób. Posiadające stopnie i tytuły naukowe stanowiły 65% ogółu członków, przy czym 31% to samodzielni pracownicy naukowci.

#### 4. Działalność naukowo-badawcza

Pracę naukowo-badawczą Lubuskie Towarzystwo Naukowe realizowało głównie przez swój Ośrodek Badawczo-Naukowy, otrzymujący kierunkowe wytyczne od Prezydium LTN. Obejmowała ona następujące zakresy<sup>21</sup>:

1. Organizacyjną i programową pomoc komisjom,

<sup>19</sup> J. Muszyński: *Wystąpienie na III Walnym Zjeździe LTN*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit. s.12.

<sup>20</sup> H. Szczegóła: *Wystąpienie na III Walnym Zjeździe LTN*. Protokół IV Walnego Zjazdu LTN. Maszynopis op. cit.

<sup>21</sup> A. Czarkowski: *Lubuskie Towarzystwo Naukowe (1964-1978)*, (w:) Lubuskie Towarzystwo Naukowe ... op. cit. s.23.



2. Organizowanie lub współorganizowanie sesji, sympozjów i konferencji naukowych,
3. Realizowanie własnego planu badawczego,
4. Współpraca z placówkami naukowymi i jednostkami gospodarki w zakresie badań regionalnych.

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych zakresów, podkreślić należy, że wspomniana pomoc świadczona na rzecz komisji plonowała stopniami naukowymi. Np. w roku 1978 w ramach komisji realizowano ponad 60 tematów, spośród których blisko 30 przypadło na rozprawy doktorskie i ponad 10 - rozprawy habilitacyjne. Szczególne efekty w kształceniu kadr naukowych uzyskały komisje i zespoły pracujące pod kierunkiem profesorów A. Alexiewicza, A. Kwileckiego, J. Topolskiego i J. Wąsickiego. Również wkład w rozwój kadry naukowej wnieśli ci, którzy swój awans związali z Towarzystwem i już posiadają swych uczniów. Do nich należeli profesorowie K. Bartkiewicz, M. Eckert, M. Kisielewicz, Cz. Matusiewicz, B. Ratus, H. Szczegół. Obok komisji zajmujących się intensywnym kształceniem, były również i takie, które realizowały określone tematy i miały charakter "monograficzny". Do tej grupy należały m. in. komisje Historii Urbanistyki i Architektury, Higieny i Kultury Fizycznej, Geografii Ekonomicznej, Techniki Biomedycznej. Z kolei komisje Polonistyczna, Fizyki, Matematyki nastawione były na rozległe kontakty krajowe i zagraniczne. Wyróżnić można jeszcze jedną kategorię ogniw organizacyjnych LTN, których działalność zasadzała się na organizacji cyklicznych sesji, sympozjów i konferencji naukowych. Były to m. in. komisje Turystyki, Budownictwa i Architektury oraz Mechaniki. Oczywiście, zaprezentowane modele komisji nie występowały w tzw. czystej postaci, a ich kategoryzacja nastąpiła w wyniku przyznawania przez ich członków priorytetu niektórym formom pracy.

Kolejną formą pracy Ośrodka Naukowo-Badawczego LTN było organizowanie sesji, sympozjów, konferencji naukowych. W okresie trwania III i IV kadencji odbyło się ich łącznie 59, a tam, gdzie wyłącznym lub głównym organizatorem było LTN ich liczbę daje się określić na 44. Na nich to wygłoszono blisko 550 referatów i komunikatów, przy czym ponad 60% wystąpień miało miejsce niejako z ramienia Towarzystwa. Wspomnieć należy, że pewna część materiałów była ogłaszana drukiem bądź to w specjalnych wydawnictwach zbiorowych, bądź też jako wyodrębnione części "*Rocznika Lubuskiego*" lub publikowano je w serii "*Prace Lubuskiego Towarzystwa Naukowego*". Już od początków III kadencji obserwuje się odchodzenie od wąsko pojmowanej problematyki regionalnej, a jeśli była ona obecna, to musiała posiadać ważne uzasadnienie naukowe. Warto też w tym miejscu dodać, że w omawianym tu okresie na konferencjach o zasięgu krajowym lub międzynarodowym miejscowe środowisko badawcze uzyskiwało partnerską pozycję w stosunku do pozazielonogórskich ośrodków naukowych.

Jeśli idzie o własną pracę Ośrodka Badawczo-Naukowego to w okresie III kadencji kontynuowane były badania nad zabytkowymi zespołami urbanistycznymi i architektonicznymi. Z kolei od 1974 roku przystąpiono do realizacji problemu węzłowego pod nazwą *"Społeczeństwo polskie. Przemiany struktur społeczno-gospodarczych oraz świadomości społeczno-politycznej"*, obejmującego łącznie 11 tematów, spośród których w okresie kadencji zrealizowano 9 obszernych studiów następujących autorów: K. Bartkiewicza, J. Benyskiewicza, A. Czarkowskiego, W. Hładkiewicza, J. Iwana, W. Korcza, K. Mamaka, F. Pastwy i K. Stech. O znaczeniu i poziomie tych prac świadczy fakt, iż ich znakomita większość publikowana była nie tylko przez Lubuskie Towarzystwo Naukowe, lecz zostały wydane przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe (dwa tytuły) i Wydawnictwo Poznańskie (jeden tytuł). Od 1978 roku następowało dalsze rozszerzanie problematyki badawczej o zagadnienia społeczno-ekonomiczne małych miast, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w regionie.

W okresie omawianych tu kadencji Lubuskie Towarzystwo Naukowe nadal utrzymywało rozliczne kontakty ze środowiskami naukowymi kraju. Przy czym szczególne miejsce w tym zakresie przypadło tradycyjnym już związkom ze środowiskiem uniwersyteckim Poznania, Politechnik z Krakowa i Wrocławia. Obecność swą w pracach Towarzystwa zaznaczyli również pracownicy nauki Warszawy, Katowic. Tak rozległe kontakty pozwalały zielonogórskim badaczom, w tym także spoza szkół wyższych, na przełamywanie poczucia osamotnienia, choć do końca nie przezwyciężyły kompleksu *"intelektualnego sieroctwa"*<sup>22</sup>.

## 5. Działalność wydawnicza

Śladem poprzednich kadencji, w latach 1973-1980 Lubuskie Towarzystwo Naukowe przywiązywało dużą wagę do działalności edytorskiej, odnotowując w tej mierze ilościowy i jakościowy postęp. Jego wyrazem była nie tylko wzrastająca ilość tytułów, arkuszy wydawniczych, ale i większa różnorodność w edycyjnie prezentowanych dyscyplinach naukowych. W omawianym tu okresie wydano blisko 60% tytułów. Z tego na problematykę regionalną przypadło 49%, a więc w porównaniu do poprzednich dwóch kadencji odnotowuje się spadek ilościowy tej problematyki, co wynikało z faktu rozwoju tych dyscyplin, których naturą był nie tylko bardziej ogólny przedmiot badań (np. psychologia, prawo, filologia polska, nauki techniczne, matematyczne itp.), lecz także podejmowanie prób badawczych o większych ambicjach teoretycznych.

---

<sup>22</sup> A. Czarkowski: *Powstanie i rozwój małego środowiska naukowego na Ziemiach Zachodnich*. Maszynopis - Instytut Śląski w Opolu.

Mimo osiągnięcia stosunkowo wysokich efektów wydawniczych i upowszechnienia książki naukowej, lokujących Towarzystwo na jednym z czołowych miejsc wśród nieprofesjonalnych wydawnictw, LTN nie było w stanie zaspokoić wciąż rosnących potrzeb środowiska naukowego Zielonej Góry. Składało się na to szereg różnorodnych przyczyn. Jedne z nich warunkowane były dysproporcjami w zakresie przyśpieszonego rozwoju nauki w regionie, inne były natury materialnej i formalnej. Nasilały się trudności z nabywaniem papieru, uzyskiwaniem zezwoleń na druk każdej pozycji z Naczelnego Zarządu Wydawnictw, ograniczonymi limitami na honoraria i skromnymi środkami finansowymi. W tym jednak miejscu oddać należy sprawiedliwość ówczesnym władzom województwa, które wspierały Towarzystwo, przeznaczając dodatkowe środki na wydawnictwa.

Przyglądając się profilowi wydawniczemu, zwraca uwagę fakt, że szczególnie licznie ukazywały się publikacje obejmujące sferę nauk społecznych (ok. 70% ogółu tytułów i arkuszy wydawniczych). Ponadto znaczniesze rozmiary osiągnęły psychologia wraz z pedagogiką oraz filologia polska. W tym miejscu należy też dostrzec postępujący proces zmniejszania się rozmiarów wydawnictw z zakresu nauk historycznych, na korzyść tych dyscyplin, które zostały uznane przez IV Walny Zjazd za wiodące i komplementarne w stosunku do kierunków prezentowanych w miejscowym szkolnictwie wyższym (m.in. socjologia, ekonomia, prawo). Najmniej licznie w działalności LTN reprezentowane były nauki techniczne. Wynikało to z faktu, iż posiadały one rozbudowane zaplecze edytorskie we własnej uczelni oraz korzystały także z możliwości, jakie stwarzały branżowe organizacje specjalistyczne.

Lubuskie Towarzystwo Naukowe było również edytorem szeregu wydawnictw seryjnych. Najstarszym z nich jest *"Rocznik Lubuski"*. W omawianym okresie ukazało się jego 5 kolejnych tomów. Wymieniona seria wydawnicza obejmowała podstawowe zagadnienia społeczno-ekonomiczne i kulturalne regionu, a na jej łamach wypowiadali się, obok pracowników nauki, także wybitni praktycy oraz osoby nie zajmujące się profesjonalnie nauką.

Inną serią wydawniczą były *"Prace Lubuskiego Towarzystwa Naukowego"*. Prezentowały one dokonania naukowe poszczególnych komisji, ale też stanowiły nie zawsze spójny tematycznie przegląd prac ich członków. Podejmowano próby, by nie tracąc swego prezentacyjnego charakteru, były one monotematyczne. Niestety postulatu tego, z małymi wyjątkami, nie udało się spełnić.

Na odrębną uwagę zasługuje inna jeszcze seria wydawnicza, a mianowicie *"Discussiones Mathematicae"*, ukazująca się od 1975 roku. Wokół tego wydawnictwa skupiały się środowiska matematyczne obu uczelni. Swoje prace ogłaszali tam też reprezentanci pozazielonogórskich środowisk. Dzięki temu, że ogłaszano tam prace wyłącznie w języku angielskim, wydawnictwo to upowszechniło się nie tylko w kraju, lecz poza jego granicami.

Ponadto Towarzystwo od 1976 roku było wydawcą serii "*Dydaktyka Literaturoznawstwa*", powstającego przy współpracy Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania. Była to też seria posiadająca ogólnopolski zasięg i też skupiła zarówno w zespole redakcyjnym, jak i autorskim wybitnych znawców przedmiotu różnych ośrodków naukowych kraju i także zagranicy.

Książki LTN pozyskały rynek ogólnopolski, a wiele tytułów za pośrednictwem "*ARS-Polona-Ruch*" trafiło na rynki światowe. Niektóre też pozycje były tłumaczone na języki obce, zdobywały nagrody i wyróżnienia. O poziomie powstających pod auspicjami LTN prac świadczy i to, że została nawiązana stała współpraca z Oddziałem PWN w Poznaniu, ponadto doraźnie z wrocławskim Ossolineum.

W polityce wydawniczej priorytet posiadały prace habilitacyjne oraz najlepsze dysertacje doktorskie<sup>23</sup>. Władze Towarzystwa, kwalifikując prace do druku, przede wszystkim uwzględniały wysokie kryteria naukowej wartości.

Najogólniej można powiedzieć, że działalność wydawnicza LTN w sposób skuteczny wiązała środowisko naukowe Zielonej Góry z resztą kraju, a o jej atrakcyjności świadczyły liczne zabiegi pracowników innych ośrodków o przyjęcie prac do druku w LTN.

## 6. Uwagi końcowe

Nowy kontekst działalności Towarzystwa, jaki ukształtował się na początku lat siedemdziesiątych, w sposób istotny zaważył na jego poczynaniach. W sporach kształtował się program LTN. Jednocześnie konsekwencja w jego realizacji przyniosła wymierne efekty, wyrażające się we wspomaganie awansu naukowego kadr zatrudnionych w zielonogórskim szkolnictwie wyższym, prowadzonych własnych badaniach, w działalności wydawniczej. To właśnie w omawianych kadencjach Towarzystwo zdołało zapewnić swoim członkom partnerstwo w stosunkach z innymi, dojrzałymi środowiskami naukowymi, awansując procesy integracyjne nauki uprawianej w Zielonej Górze z nauką polską i zagraniczną, choć oczywiście opinia ta dotyczyć mogła tylko niektórych dyscyplin naukowych. Również podejmowano z dobrym skutkiem działania scalające dwa niezależnie kształtujące się w regionie zespoły pracowników nauki. Ponadto LTN czyniło próby, i to wielokrotnie zakończone powodzeniem, zmierzające do zespolenia nauki z regionalną codziennością.

<sup>23</sup> *Sprawozdanie LTN 1972-1976*. Zielona Góra, s.31.